

**Protokół Nr XXI/2017  
z XXI Sesji Rady Gminy Dygowo  
odbytej 19 stycznia 2017 roku**

Otwarcie obrad XXI sesji Rady Gminy Dygowo o godz. 13<sup>00</sup>, dokonał Przewodniczący Rady Gminy Pan Artur Wasiewski, który przywitał Radnych, Wójta Gminy Dygowo Pana Grzegorza Starczyka, Sekretarza, Skarbnika, Kierowników Jednostek Organizacyjnych Gminy, Sołtysów i zaproszonych gości.

**Przewodniczący Rady Gminy** - na 15 – tu radnych, na sesji obecnych jest 14 radnych i 14 zaproszonych gości (listy obecności stanowią załączniki do protokołu). Rada jest prawomocna do podejmowania uchwał. Protokół z ostatniej, XX sesji Rady Gminy Dygowo dostępny był w biurze Rady Gminy i jest do wglądu na dzisiejszej sesji.

Rada nie wniosła uwag i protokół przyjęła – jednogłośnie.

Proponowany porządek obrad radni otrzymali wraz z zaproszeniami na sesję.

**Porządek obrad:**

**1. Otwarcie Sesji.**

**2. Zgłaszanie interpelacji.**

**3. Odpowiedzi na interpelacje i zapytania.**

**4. Informacja z działalności Wójta.**

**5. Podjęcie uchwał w sprawach:**

- 1) zmian w budżecie gminy na 2017 rok,
- 2) uchylenia uchwały w sprawie upoważnienia Kierownika Ośrodka Pomocy Społecznej w Dygowie do wykonywania zadań z zakresu współdziałania z organizacjami pożytku publicznego,
- 3) uchwalenia planu pracy Rady Gminy Dygowo na rok 2017,
- 4) zatwierdzenia planu pracy Komisji Rewizyjnej Rady Gminy Dygowo na rok 2017,
- 5) zatwierdzenia planów pracy komisji stałych Rady Gminy Dygowo na rok 2017.

**6. Wolne wnioski.**

**7. Zakończenie obrad.**

**Ad. 2. Zgłaszanie interpelacji:**

**Radny Zbigniew Kozak** – odnośnie oświaty. Jaki jest stan przygotowania do międzynarodowego konkursu matematycznego „Kangur”? Po analizie wyników z egzaminów gimnazjalnych i sprawdzianów po szkole podstawowej, wszyscy wiemy jak one wypadły. Udział w konkursach ma duży wpływ na uzyskane efekty. Chciałbym wiedzieć jaki jest stan przygotowania? Czy wszystkie szkoły będą brały udział? Chciałbym posłużyć się pewnymi danymi, które posiadam. Ostatnio w 2016 i 2015 roku, zainteresowanie było bardzo niewielkie, ponieważ w tym konkursie udział brały 22 osoby. Kiedyś taka średnia na Gminę Dygowo wynosiła między 50 - 60 uczniów. W roku 2009, było ich aż 80. Na podstawie danych oświatowych, które były przedstawione na XIX sesji w listopadzie, stwierdzam, że udział w tym konkursie mogą brać uczniowie z 24 oddziałów. Chodzi o to, że od II klasy szkoły podstawowej do klasy III gimnazjum. Biorąc pod uwagę liczbę uczniów, którzy przez ostatnie dwa lata byli zainteresowani tym konkursem, to nie daje nawet jednego ucznia na oddział. Jest to dla mnie sprawa niepokojąca. Do takiego konkursu, jest upoważnionych 451 uczniów z roku ubiegłego. Biorąc dane statystyczne, że matematykę lubi i rozumie 30 % społeczeństwa, przekładając to na liczbę uczniów, daje na 125 uczniów, którzy ewentualnie powinni brać udział w takim konkursie. Oczywiście biorę pod uwagę, że jest to w marcu i niektórzy chorują, albo że są bariery finansowe. W tym roku kosztuje to 9 zł. Liczba 22 uczniów jest bardzo

niepokojąca, patrząc na dane z wcześniejszych lat. Uważam, że uczniowie nie tylko sportowo, ale również naukowo, powinni się rozwijać. Na marginesie mogę dodać, jeżeli chodzi o szkołę w Dygowie, to sam za siebie mogę mówić, że sukcesy były. Uczniowie zdobywali nagrody przedmiotowe typu MP3. Były przypadki wycieczek zagranicznych. Oświadczam, że jeżeli barierą jest wpłata 9 zł, to dla 9 uczniów mogę zafundować. Nieważne z której szkoły to będą uczniowie. Termin zapisów jest do 27 stycznia.

Mamy teraz okres zimowy i chwasty są przysypane śniegiem, ale zdarza się, że w niektórych miejscach wystają spod śniegu. Nie chodzi tylko o estetykę, ale również o to, że one cały czas się rozsiewają. Wiem, że kiedyś była podjęta uchwała o usuwaniu chwastów – nie chodzi tylko o barszcz Sosnowskiego. Miałbym taki apel, może do Straży Gminnej, żeby przy ciągach komunikacyjnych popatrzeć i ustalić właścicieli, szczególnie w miejscach, w których znajdują się nieużytki, bo jest tego sporo. Trzeba przypomnieć mieszkańcom o porządkowaniu takich terenów, bo przy zaniedbaniu te chwasty się rozsiewają, a później jest z tym problem. Estetyka naszych dworców, przystanków kolejowych czy autobusowych pozostawia wiele do życzenia. Nie mówię, żeby od razu sadzić kwiatki, ale lepiej wyglądałoby bez tych chwastów.

**Radny Robert Jaruzel** – udroźnienie drogi gruntowej Jażdże – Wrzosowo – aktualne uwarunkowania prawne sprzyjają temu, żeby podjąć działania w tym kierunku dla dobra mieszkańców, szczególnie sołectwa Jazy-Jażdże i Wrzosowa. Jest to dobra droga komunikacyjna. Szczególnie w kontekście wycinki drzew i krzewów, które tam rosną.

Druga interpelacja dotyczy ekspertyzy budowlanej fundamentów, które znajdują się przy Zespole Szkół w Dygowie i ewentualnego ich w przyszłości wykorzystania. Przypomnę, że były one budowane z zamiarem wykonania jednego lub dwóch piętér. Chciałbym prosić o wykonanie ekspertyzy, która powie nam jednoznacznie czy jest to możliwe do wykonania.

### **Ad. 3. Odpowiedzi na interpelacje i zapytania:**

**Wójt** – konkurs „Kangur” – mamy na sali Dyrektorów Szkół, ale to jest taki temat, na który od razu ciężko jest odpowiedzieć. Umówmy się może tak, przygotujemy odpowiedź pisemną. Poproszę Dyrektorów, żeby wyszczególnili jak kształtowało się też w latach poprzednich, bo na pewno szkoły przygotowują uczniów do takich konkursów, ale dokładnej liczby na dzień dzisiejszy nikt nam nie jest w stanie podać. Chciałbym jeszcze dodać, że aż tak bardzo nie musimy oszczędzać, że te 9 zł jest dla nas barierą.

Jeżeli chodzi o drugą interpelację Radnego Zbigniewa Kozaka – proszę o wskazanie konkretnych miejsc. Zmieniła się ustawa i możemy więcej zrobić jeżeli chodzi o wycinanie drzew, krzewów i chwastów.

Udroźnienie drogi – o jaki odcinek drogi dokładnie chodzi? Od torów do Wrzosowa?

**Radny Robert Jaruzel** – tak.

**Wójt** – czyli ten, który był nie ruszany, jeżeli chodzi o przycięcie drzew. Pierwszym etapem będzie przycięcie gałęzi, natomiast kolejnym utwardzenie tej drogi. Umówmy się tak, że do wiosny przytniemy gałęzie, ale nie chcę składać deklaracji do kiedy utwardzimy drogę.

Ekspertyza fundamentów – też o tym myślałem, żeby rozbudować je w górę. Jest to sprawa, która wiąże się z domem kultury. Jeżeli taka ekspertyza będzie wymagana, to na pewno ją zlecimy.

Chciałbym się teraz odnieść do interpelacji, które były zgłaszane na poprzedniej sesji:

- oznakowanie miejscowości Dębogard – wysłaliśmy pismo do zarządu dróg powiatowych, ponieważ oni odpowiadają za oznakowanie drogi. Aktualnie mamy informacje ustną, że ustosunkują się pozytywnie do naszego wniosku. Wstępnie jest zgoda, ale czekamy na odpowiedź pisemną.

- RSP w likwidacji – dostaliśmy wykaz nieruchomości, które Pan Kurator Spółdzielni, mógłby nam przekazać w zamian za zaległości podatkowe, ale nie wszystkimi nieruchomościami jesteśmy zainteresowani. Wysłaliśmy informację, że większością jesteśmy zainteresowani i wskazaliśmy

jeszcze inne, których nie było na wykazie.

Za chwilę oddam głos Panu Dyrektorowi ZS we Wrzosowie, ponieważ jedna z interpelacji z 21 grudnia odnosiła się do szkoły ze Wrzosowa, ale zanim to zrobię, chciałbym jeszcze odpowiedzieć na interpelację Radnego Tomasza Krawczyka.

- chodnik w miejscowości Skoczów – wysłaliśmy pismo do Zarządu Dróg Powiatowych z tymi uwagami. Odpowiedź brzmi: „Zarząd Dróg Powiatowych, nie stwierdza zalegania ziemi, nie stwierdzono również pozostawienia na poboczu znaku ostrzegawczego.” Myślę że co jakiś czas będziemy się im przypominali, ponieważ tylko tyle możemy.

Proszę Pana Dyrektora o zabranie głosu.

**Dyrektor ZS Wrzosowo** – witam wszystkich Państwa. Panie Wójcie, najpierw muszę zapoznać się z tekstem tej interpelacji.

**Wójt** – generalnie dotyczyło słabych wyników i braku udziałów w konkursach przedmiotowych.

**Dyrektor ZS Wrzosowo** – proszę o tę interpelację na piśmie, wtedy udzielę Panu Kozakowi odpowiedzi, po dogłębnej i wnikliwej analizie. Czy może tak być Panie Radny?

**Radny Zbigniew Kozak** – może, ale to „wnikliwa, dokładna”, złośliwie to odbieram.

**Dyrektor ZS Wrzosowo** – Panie Radny, to nie jest z mojej strony złośliwość, tylko ja chcę widzieć na piśmie interpelacje, bo słyszałem pewne rzeczy, które Pan mówił podczas tamtej sesji, ale nie wiem czy to jest na piśmie, a chciałbym odnieść się do tego właśnie wnikliwie i dogłębnie. Zresztą niektóre sprawy, które Pan poruszał zostały dogłębnie wyjaśnione już na komisji Społecznej, kiedy mieliśmy analizę wyników. Nie wiem dlaczego te pytania się powtarzają.

#### **Ad. 4. Informacja z działalności Wójta.**

(Stanowi załącznik do protokołu.)

#### **Ad. 5. Podjęcie uchwał w sprawach:**

##### 1) zmian w budżecie gminy na 2017 rok.

Opinia Komisji Finansów – pozytywna.

**Wójt** – projekt był szczegółowo omawiany na wspólnym posiedzeniu Komisji Stałych, ale jeżeli są pytania, to jesteśmy z Panią Skarbnik do dyspozycji.

#### Głosowanie:

za – 14

przeciw – 0

wstrz. - 0

Uchwała podjęta – jednogłośnie.

2) uchylenia uchwały w sprawie upoważnienia Kierownika Ośrodka Pomocy Społecznej w Dygowie do wykonywania zadań z zakresu współdziałania z organizacjami pożytku publicznego.

Opinia Komisji Społecznej – pozytywna.

**Wójt** – mamy w Urzędzie Gminy reorganizację. Do tej pory organizacjami pożytku publicznego zajmowała się Pani Kierownik GOPS, natomiast teraz będzie zajmował się tą sprawą pracownik Urzędu Gminy, w związku z powyższym, należy uchylić uchwałę, która obowiązywała od 2010 roku.

Głosowanie:

za – 14

przeciw – 0

wstrz. - 0

Uchwała podjęta – jednogłośnie.

3) uchwalenia planu pracy Rady Gminy Dygowo na rok 2017.

Opinia Komisji Finansów – pozytywna.

Opinia Komisji Społecznej – pozytywna.

Opinia Komisji Rewizyjnej – pozytywna.

Opinia Komisji Rolnictwa i Gospodarki Komunalnej – pozytywna.

Głosowanie:

za – 14

przeciw – 0

wstrz. – 0

Uchwała podjęta – jednogłośnie.

4) zatwierdzenia planu pracy Komisji Rewizyjnej Rady Gminy Dygowo na rok 2017.

Głosowanie:

za – 14

przeciw – 0

wstrz. – 0

Uchwała podjęta – jednogłośnie.

5) zatwierdzenia planów pracy komisji stałych Rady Gminy Dygowo na rok 2017.

Głosowanie:

za – 14

przeciw – 0

wstrz. - 0

Uchwała podjęta – jednogłośnie.

#### **Ad. 6. Wolne wnioski.**

**Przewodniczący Rady Gminy** – wpłynęła Uchwała Nr IV.32.Z.2017 Składu Orzekającego Regionalnej Izby Obrachunkowej w Szczecinie z dnia 13 stycznia 2017 roku w sprawie wyrażenia opinii o prawidłowości planowanej kwoty długu Gminy Dygowo. Proszę Pana Piotra Krysztofiaka o przedstawienie tej opinii.

**Radny Piotr Krysztofiak** – odczytał opinię Regionalnej Izby Obrachunkowej.

**Przewodniczący Rady Gminy** – na moje ręce wpłynęło pismo od Wicewojewody Zachodniopomorskiego w imieniu Wojewody – w związku z odstąpieniem od wniesienia pisemnych, umotywowanych zastrzeżeń do ustaleń zawartych w projekcie wystąpienia pokontrolnego, w załączeniu przekładam wystąpienie pokontrolne z kontroli planowej, ze względu na niestwierdzenie nieprawidłowości w obszarze objętym zakresem kontroli.

Również dzisiaj wpłynęło podziękowanie dla Straży Gminnej w Dygowie. Mieliśmy przyjemność gościć Panią Prezes Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami – Monikę Stępowską oraz Panią Inspektor Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami – Beatę Lenartowicz. Panie prosiły o przekazanie tego podziękowania. Przyjmując to podziękowanie prosiłem, żeby Panie zostały i osobiście je przekazały na ręce Komendanta. Niemniej jednak, po moim stwierdzeniu, że będę zadawał pytania, Panie wycofały się z osobistego przekazania podziękowania. Serdecznie gratuluję Straży Gminnej.

**Komendant Straży Gminnej** – nie ukrywam zaskoczenia. Panie, które były obecne znam osobiście, ponieważ wielokrotnie na ich prośbę pomagaliśmy w różnych interwencjach, ale nie spodziewałem się, że przybyły dzisiaj w tym konkretnym celu. Jest mi bardzo miło, że dostaliśmy te podziękowania od Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami, bo są oni bardzo wymagającą organizacją. Dodatkowym miłym elementem dla nas jest to, że te wyrazy uznania tego co robimy trafiają do nas bardzo rzadko, a wielokrotnie spotykamy się ze zjawiskami odwrotnymi. Dziękuję byłemu Wójtowi – Panu Markowi Zawadzkiemu, że kiedyś wsparł tą moją inicjatywę i dostrzegł sens działania. Dziękuję obecnemu Wójtowi, który także wspiera funkcjonowanie na tej płaszczyźnie, Radzie Gminy, która wówczas była w tej Gminie, wszystkim Radnym i tym bardziej jest mi miło, że akurat to podziękowanie spłynęło od TOZu. Dziękuję bardzo.

**Wójt** – do 17 lutego musimy podjąć uchwałę, która wiąże się z naszą reformą oświaty. Już wstępnie na ten temat rozmawialiśmy. Myślę, że między 13-17 lutego spotkalibyśmy się na sesji, ponieważ ta uchwała jest niezbędna, aby rozpocząć etap reformy na terenie naszej Gminy.

Dostaliśmy odpowiedź z Ministerstwa Kultury w sprawie naszego obiektu. Przeczytam tylko jedno zdanie: „Nie można uznać zasadności wniosku Wójta Gminy Dygowo odnośnie wykreślenia tego obiektu z rejestru zabytków, ponieważ nie uległ on zniszczeniu w stopniu powodującym utratę jego wartości.” Więc dalej mamy dom kultury w rejestrze zabytków, w związku z tym powinniśmy się spotkać i podyskutować na temat przyszłości tego obiektu. Jaką my mamy wizję, jaką Państwo oraz żebyśmy wspólnie wykreowali co dalej możemy zrobić.

Po serii spotkań z mieszkańcami poszczególnych sołectw, odbędzie się spotkanie na temat funkcjonowania Straży Gminnej w Dygowie.

**Radny Tomasz Krawczyk** – pismo z Zarządu Dróg – za każdym razem, jak będziemy dostawać takie pisma, a my tego nie sprawdzimy, będziemy cały czas ponosić takie same koszty. Mówiłem, że jest cały czas ten znak. Jeździ Straż Gminna, Policja i ten znak stoi przy drodze.

Zerwany asfalt podczas prac przy krawężniku – był pracownik Urzędu Gminy – Pan Andrzej Mazur. Chodziło mi tylko o nadlanie asfaltu tam gdzie go brakuje, nic więcej. Jak czytam tą odpowiedź z Zarządu Dróg Powiatowych, to stwierdzam, że jest to ich obojętność wobec mieszkańców jak i wobec ich własności. Ta droga jest strasznie zniszczona. Dwa samochody nie

mają możliwości się tam minąć.

**Wójt** – absolutnie się z Panem zgadzam, ale proszę pamiętać, że nasza rola jest ograniczona. Jedyne co, to możemy wysyłać pisma, prosić o interwencję.

**Przewodniczący Rady Gminy** – nie do końca zgodzę się z Panem Krawczykiem, poprzez rozważenie możliwości Pan stwierdza, że użycie przez autora słów „rozważenie możliwości” jest równoznaczne z lekceważeniem mieszkańców. Sam w pismach używałem tych słów, ponieważ dzisiaj żeby sprawdzić w którym miejscu ma być przejście dla pieszych, trzeba najpierw zbadać to w terenie i sprawdzić zasadność i w związku z tym nie podzielam Pana poglądów.

**Radny Tomasz Krawczyk** – rozumiem Panie Przewodniczący, ale..

**Wójt** – żebyśmy mieli jasność. Też się zgodzę z Panem Przewodniczącym, że najpierw trzeba sprawdzić, ale w momencie kiedy my piszemy żeby zabrali znak, a oni odpowiadają że nie ma tam żadnego znaku, to jest w pewnym stopniu lekceważenie.

**Radny Zbigniew Kozak** – w poniedziałek odbyło się kolejne posiedzenie Powiatowego Zespołu ds. Likwidacji Barrier Architektonicznych – uczestniczyłem w tym spotkaniu z ramienia Rady Gminy oraz jako pracownik Urzędu Gminy. Na tym posiedzeniu, został przyjęty jeden punkt dotyczący naszej gminy, a mianowicie był zgłoszony budynek poczty, przy którym nie ma podjazdu dla osób niepełnosprawnych. Przy okazji chciałbym podziękować obecnemu Sołtysowi Dygowa, ponieważ wspólnie zrobiliśmy rekonesans miejscowości i wytypowaliśmy ten właśnie obiekt, jako najbardziej pilny. Proszę również Państwa o zgłaszanie tych barier.

**Radny Leonard Siuciak** – wróć do problemu, który występuje w Pustarach – brak transportu. Na jakiś czas był dostępny, na chwilę obecną znowu przestał działać. Nie mówię, że Gmina ma dofinansowywać ten transport, tylko ta linia jest nierentowna. Jest wiele osób, które nie posiadają swojego prywatnego środka transportu. Chciałbym, żebyśmy doszli do wspólnego konsensusu między Gminą a Pustarami. Żeby dowieźć ludzi do urzędu, ewentualnie do lekarza do Gościna. Chciałbym żeby troszeczkę ulżyć tym ludziom. Może na spotkaniu sołeckim, Pan Wójt będzie miał więcej informacji na ten temat i przekaże coś ludności. Dzieci do szkoły, dorośli do pracy, dosyć dużo jest tych ludzi. XXI wiek, autobusy nie jeżdżą przez Pustary, takie piąte koło u wozu. Wstyd, żeby taka duża miejscowość nie posiadała transportu. Żeby Gminy nie dogadały się między sobą – Kołobrzeg – Gościno – Dygowo – puścić tamtędy autobus, przecież jest dużo tych ludzi. Jestem zbulwersowany tym, że znowu mamy ten sam problem. Myślałem, że już wszystko będzie dobrze.

**Wójt** – trochę mi przykro, że Pan powiedział coś w stylu, że dla nas to nie jest problem. Tak jakby nas mieszkańcy Pustar nie interesowali. Zapewniam, że tak nie jest. Wielokrotnie wykonywałem telefony do Wójta Gminy Kołobrzeg i do przewoźnika, który funkcjonował do tej pory. Teraz odniosłem wrażenie, że Pan ma do mnie pretensje, że Wójtowi nie zależy.

**Radny Leonard Siuciak** – przepraszam bardzo. Pan Popiołek, z którym Pan rozmawiał, nie jest zainteresowany takim transportem. Jego interesuje tylko doprowadzenie linii do Bogucina.

**Wójt** – ale nas interesują Pustary Panie Radny. Jestem przygotowany do tego spotkania, ale też prosiłbym o zrozumienie Wójta w tym momencie. Po pierwsze - przewoźnik jest przewoźnikiem prywatnym, który co miesiąc 5 000 złotych musi dokładać do tego, żeby utrzymywać tam linię. Po drugie – w momencie kiedy zlikwidowane zostały przewozy, jakoś na jesień zeszłego roku, pojawił się wielki szum – mieszkańcy odcięci od świata. Wówczas zapytaliśmy mieszkańców miejscowości Pustary, czy rzeczywiście bardzo potrzebują tego transportu. Zależy mi bardzo i również odbieram telefony od mieszkańców Pustar. Wójt nie ma możliwości dofinansowania prywatnego przewoźnika. Deklaracje mieszkańców Pustar, które były na jesieni, mają się nijak do tego w jaki sposób korzystają oni później z tego transportu. Informacja od nas do przewoźnika poszła taka, że wszyscy mieszkańcy będą jeździli, linia została uruchomiona, przewoźnik ponosi koszty. Później okazuje się, że jeżdżą 3 osoby. Będę robił wszystko, żeby jak najszybciej uruchomić jakiś transport na linii Pustary-Kołobrzeg, ale nie możecie Państwo oczekiwać, że ktoś będzie utrzymywał linię, do której co miesiąc będzie dokładał spore pieniądze, po to, żeby tylko parę osób korzystało. Na pewno będę chciał osiągnąć jakiś kompromis. Też nie możemy jako Gmina kupić busa i wozić mieszkańców, bo zaraz odezwą się mieszkańcy Włociborza, Kłopotowa, Piotrowic, Miechęcina,

gdzie też każdy chciałby mieć co 2 godziny transport, a to jest niemożliwe do zrealizowania.

**Radny Leonard Siuciak** – mówiłem raz w tygodniu, a nie co 2 godziny.

**Wójt** – mówię tylko, że to jest problem, do którego trzeba podejść racjonalnie. Bo Pan mówi raz w tygodniu, a ja już słyszałem, że Pani przewoźnik miała telefony od mieszkańców Pustar, którzy chcieli mieć ten transport codziennie.

**Radny Zbigniew Kozak** – w Stramniczce też jest problem z dojazdem do Gminy.

**Wójt** – takich miejscowości jest więcej.

**Radny Adam Kuster** – mam taką propozycję, ponieważ mamy świetlice, mamy IV kwartały, może byśmy zorganizowali w każdym kwartale jedną sesję wyjazdową?

**Przewodniczący Rady Gminy** – Panie Radny, jest to propozycja do rozważenia. Na zaproszenie Pana Sołtysa i Pana Radnego z miejscowości Jazy, uczestniczyliśmy w takiej sesji wyjazdowej. Też powiedziałem, że fajną tradycją by się stało, gdyby raz w roku taką sesję wyjazdową prowadzić w jednej z miejscowości.

**Sołtys Dębogardu** – otrzymaliśmy dzisiaj wykaz środków dla rad sołeckich – bardzo dziękujemy – chciałam zapytać czy są wydzielone środki na działalność dla zespołów ludowych na rok 2017? Czy tak jak do tej pory mamy wnioskować?

**Wójt** – są wydzielone takie środki w budżecie gminy, tylko nie są bezpośrednio przypisywane do poszczególnych zespołów. Pieniądze są te w jednej puli. Ale nie zwalnia zespołu ze złożenia wniosku.

**Przewodniczący Rady Gminy** – witam Pana Artura Spirydowicza – Prezesa Zarządu Wind grupa adj z Wrocławia, Pana Dariusza Gielezego – Wiceprezesa Zarządu, a także Pana Grzegorza Bujaka – Kierownika Projektu. Proszę przedstawiciela spółki o przedstawienie przyszłej inwestycji.

**Prezes Artur Spirydowicz** – dziękuję za zaproszenie. Pan Wójt jak i Pan Przewodniczący, powiedzieli mi, że mamy bardzo mało czasu, w związku z tym, postaramy się bardzo króciutko wszystko Państwu opowiedzieć. Mamy przygotowaną prezentację dotyczącą naszej inwestycji. Przedstawilibyśmy ją Państwu, podczas prezentacji można zadawać pytania. Sprawa dotyczy planowanej przez nas inwestycji. Dostaliśmy coś, w rodzaju zielonego światła, ponieważ jeszcze wcześniej spotkaliśmy się z Panem Wójtem, który przychylnie do nas podszedł, następnie odbyła się Państwa wizyta na jednej z biogazowni – taki był warunek Pana Wójta. Sama inwestycja znajdowała by się przy drodze krajowej 163. Chcielibyśmy na działce w miejscowości Jazy, wybudować biogazownię, która będzie funkcjonowała tylko na substratach rolniczych. Staramy się zrobić to metodami najnowocześniejszymi. Nie chcę w tym momencie tego za bardzo rozwijać, oczekuję pytań od Państwa.

**Kierownik Projektu Grzegorz Bujak** – jeżeli chodzi o prezentację, to została ona skrócona do minimum. Znajdują się w niej najważniejsze slajdy i informacje. Jest też pełna nazwa inwestycji. Może o samym biogazie nie będę zbyt wiele mówił, ze względu na krótki czas. Większość Państwa była w naszej biogazowni – także wiemy z czym mamy do czynienia i na czym to polega. Przedstawione zdjęcia są poglądowe. Biogaz można wykorzystać do produkcji energii cieplnej i elektrycznej. Lokalizacja planowanej inwestycji na tle dostępnego obszaru oraz na mapce w skali Gminy. Pokazuję kursorem, w którym miejscu planujemy budować instalację. Zajętość terenu, to jest ok. 50-80 ar. Opis planowanego przedsięwzięcia zakłada nam moc do 1 MW. Jeżeli chodzi o substraty, to jest to gaz pochodzenia wyłącznie rolniczego, oparty na kiszonce kukurydzianej. Patrząc na slajd, mamy zjazd z drogi wojewódzkiej, dlatego całą inwestycję chcielibyśmy odsunąć od drogi i skomasować w tym terenie. Zajętość terenu byłaby o 40% mniejsza niż jest narysowana. Mamy zobrazowane natężenie hałasu na terenie inwestycji. Wszystkie oddziaływania mamy już przeprowadzone i pomierzone. Inwestycja jest tak zaplanowana, żeby była możliwość jej realizacji bez oddziaływania. Jest to w tym momencie klucz całej sprawy, ponieważ cała inwestycja podlega pod decyzję o środowiskowych uwarunkowaniach. Także musimy przejść całą procedurę i szereg inspekcji. Przy biogazowniach bardzo często poruszonym aspektem jest odnośnie zapachu z biogazowni. Oparta na kiszonce kukurydzianej i prowadzona w sposób należyty biogazownia – co

jest wymagane prawem i ekonomią – tak jak Państwo się przekonałiście będąc na oględzinach, jeżeli ktoś coś czuł, to sam mógł się przekonać w jakim to jest zakresie i natężeniu. Aktualne zdjęcia z inwestycji – oczywiście sprzed zimy. Pewnie Państwo wiecie która to jest działka. Droga jest tam ruchliwa bardzo. To był ostatni slajd, w tej skróconej prezentacji.

**Przewodniczący Rady Gminy** – miałem pytanie odnośnie hałasu, ale już usłyszałem odpowiedź. Czy ten zakład będzie pracował w trybie ciągłym czy jednozmianowym?

**Prezes Artur Spirydowicz** – założenie jest takie, że jest to biogazownia, ale tak naprawdę jest to elektrownia. Czyli silniki, które poprzez generator będą emitować prąd, muszą pracować ciągle, ponieważ opiera się to kiszonce z naturalnych produktów, w momencie kiedy przerwiemy produkcję, to odzyskanie produkcji metanu, może zająć nawet do kilku miesięcy. Są to potężne straty. Generalnie metan jest wtłaczany w postaci paliwa do silnika i z silnika produkuje prąd poprzez generator. Zamiast paliwa w postaci oleju napędowego. Są trzy bardzo duże silniki.

**Przewodniczący Rady Gminy** – ilu pracowników będzie potrzebował taki zakład, żeby prawidłowo zabezpieczyć funkcjonowanie tego zakładu?

**Prezes Artur Spirydowicz** – na pewno musi być technolog – człowiek tzw. złotą rączką, który będzie głową odpowiedzialną za wszystko. Natomiast my planujemy max. do 10 osób. Minimum przewidziane przez nas jest to 5 osób. Nie ukrywam, że będziemy prosić Państwa o pomoc, bo chcielibyśmy żeby współpracowały z nami osoby z tego rejonu. Najtrudniejszym krokiem, który jest do wykonania przy takiej inwestycji jest podpięcie do sieci energetycznej. Kolejnym – zielone światło od Państwa. Bo nie chodzi o to, żeby z Państwem walczyć, tylko współpracować. Trzecią rzeczą jest ilość pracowników, jak to będzie funkcjonowało, po przystąpieniu do projektu.

**Kierownik Projektu Grzegorz Bujak** – dodałbym jeszcze, że jeżeli chodzi o substrat, to w zależności od tego jak zostaną podpisane umowy. Bo mamy takie umowy, że rolnik tylko obsiewa, a my sami zbieramy. W związku z czym zatrudnienie będzie o wiele wyższe, bo musimy mieć do tego odpowiednich ludzi. Kwestia dostarczenia substratu na teren samej biogazowni, jest to element, na który w tym momencie nie jesteśmy w stanie odpowiedzieć, ponieważ jeżeli kupimy cały substrat jako biogazownia, to za transport zapłacimy docelowo. Natomiast jeżeli kupimy go w innych miejscach, to musimy ten transport zapewnić. Czyli pracowników może być dużo więcej niż zakładamy.

**Prezes Artur Spirydowicz** – duże wyzwanie ilościowe, ponieważ zapotrzebowanie takiej elektrowni czy biogazowni do 1 MW, to jest około 16 tys. ton kiszonki. Potrzebujemy kontrakty, które będą na okres minimum 3-4 lat. U nas to jeszcze bardzo słabo funkcjonuje, są to dopiero początki biogazowni w Polsce. Do tej pory były wiatraki, natomiast w tej chwili jest odsunięcie od tego i jeżeli mówi się o odnawialnych źródłach energii, to na pierwszym miejscu mówi się o biogazowniach. Jeżeli będzie dodatkowe wsparcie od energetycznych firm to jest duża szansa, że tych biogazowni będzie o wiele więcej.

**Kierownik Projektu Grzegorz Bujak** – biogazownia jest o tyle pozytywna dla systemu przesyłania energii, ponieważ jest bardzo stabilnym źródłem. Produkuje ok. 96% energii w skali roku, jeżeli chodzi o sprawność.

**Przewodniczący Rady Gminy** – jeżeli chodzi o pracę to preferencje będą mieli mieszkańcy Gminy Dygowo?

**Prezes Artur Spirydowicz** – jeżeli byłby technolog na miejscu, to by było najlepsze rozwiązanie. Bo jest to taka praca, że jeżeli jest coś nie tak, to taka osoba jest wzywana natychmiast. Więc nie wyobrażamy sobie, żeby w takiej sytuacji dojeżdżać z Poznania. Najlepszym rozwiązaniem byłoby, gdyby taka osoba mieszkała najdalej do 10 km.

**Sekretarz** – w jakiej technologii będzie składowana kiszonka, którą będzie zasilana biogazownia? Czy będzie przywożone do zużycia bieżącego?

**Kierownik Projektu Grzegorz Bujak** – są zaprojektowane silosy. Zbiór kukurydzy – zazwyczaj odbywa się to tak, że nawet jeżeli jest jeszcze zielona kukurydza, to już można dokonywać zbioru. Powiedzmy, że od połowy sierpnia, jeżeli byłyby sprzyjające warunki, można już ją zbierać z pola i



wtedy zasilać jednostkę bezpośrednio albo nadmiar składować w silosach. Normalny zbiór, z tego co widzimy na innych obiektach zaczyna się końcówką września, a jeżeli zima pozwoli, to nawet w styczniu jest zbierana końcówka kukurydzy. Zakładając, że zbiór i dowóz substratu, byłby od połowy sierpnia, to mamy kilka miesięcy, gdzie musimy zasilić bieżącą pracę i magazyny – czyli te silosy. Silosy – są to zasieki betonowe, podzielone na przegrody.

**Prezes Artur Spirydowicz** – żebyśmy się dobrze zrozumieli, założenia są tylko w kierunku kukurydzy, natomiast jeżeli nie będziemy mogli dostarczyć takich ilości kukurydzy z najbliższego terenu, to może substrat ulec zmianie – np. na pszenżyto. Planujemy również niewielkie ilości gnojowicy, dlatego że jest to jak gdyby dodatkowy akumulator, który podładowuje pracę całej biogazowni. W tej biogazowni, w której Państwo byli działa to identycznie.

**Kierownik Projektu Grzegorz Bujak** – że zamysł się zmieni jeżeli chodzi o substrat, to jest zbyt mocno powiedziane. 85% - jest to kukurydza, ale 20% w tym, bez jakiegokolwiek zmiany, można uzupełniać pszenżystem.

**Prezes Artur Spirydowicz** – daliście Państwo informację do Gminy, że rolnicy z terenu Gminy, będą mogli sprzedać rocznie ok. 1500 ton słom – tak?

**Kierownik Projektu Grzegorz Bujak** – tak, słoma też może być używana. Pszenżyto w formie słomy i żyta również.

**Radny Przemysław Głogowski** – silos o którym Pan mówił, jest zakryty czy otwarty?

**Kierownik Projektu Grzegorz Bujak** – ten silos to jest magazyn, po zapelnieniu jest od góry przykryty. Jeżeli kiszonka leży i nie jest ruszana, to nie daje zapachu. Sama frakcja tego nie jest taka, żeby wiatr mógł to zabierać i unosić w formie jakiegoś pyłu, ponieważ jest to cięte i musiałby być to naprawdę duży wiatr, żeby mógł to unieść.

**Radny Krzysztof Kaczor** – co się dzieje z odpadami po wykorzystaniu?

**Kierownik Projektu Grzegorz Bujak** – jest to dosyć drogi nawóz. Zostaje z tego półpłynny produkt, który wylewa się na pola – coś w rodzaju wysuszonego obornika. Generalnie można to sprzedawać i jeszcze na tym zarabiać, ale najczęściej ten nawóz jest stosowany na te pola z których zabieramy kukurydżę.

**Sekretarz** – jest to suchy odpad, tak?

**Kierownik Projektu Grzegorz Bujak** – półpłynny jeden – można go rozlewać na polach – bezwonny zapach, a drugi jest suchy.

**Prezes Artur Spirydowicz** – wygląda jak ziemia sprzedawana w workach do ogrodu.

**Radny Zbigniew Kozak** – jak to będzie z drogą dojazdową? Panowie budujecie biogazownię, a drogę dojazdową kto? Żebyśmy nie musieli wydawać tych pieniędzy które zarobimy na budowę drogi.

Czy macie Państwo pozwolenie od PGNiNG?

**Kierownik Projektu Grzegorz Bujak** – zjazd z drogi wojewódzkiej – droga wykonana przez PGNiNG. Mamy dwie możliwości, a mianowicie podpisać z nimi umowę na wykorzystywanie ich zjazdu i drogi, a jeżeli się nie zgodzą to występujemy do Zarządu Dróg Wojewódzkich o pozwolenie na kolejny zjazd i budujemy swoją drogę na własny koszt. Tak jakbyśmy chcieli żeby na prywatnej posesji gmina nam coś wybudowała – jest to niemożliwe.

Jeżeli chodzi o PGNiNG, to na slajdzie są tereny zakreślowane jasnozielonym kolorem – są to tereny, które oni sobie wyłączają i na których nie możemy nic zrobić, tylko się odsunąć od tych stref.

**Radny Robert Jaruzel** – nie ukrywam, że będziemy mieli okazję bliższej współpracy, jeżeli powstanie ta biogazownia. Czy Gmina ma zapewnienie, że nie będą wykorzystywane odpady ubojowe?

**Kierownik Projektu Grzegorz Bujak** – jest to bardzo często zadawane pytanie. Nasz rząd rozwiązał sytuację bardzo klarownie, różnymi rozporządzeniami. Dlatego jest taka nazwa – w niej jest wymieniony każdy element, który możemy stosować oraz te których nie możemy zastosować. W momencie wygrania aukcji na dostawę energii, my deklarujemy że jest to tylko biogaz rolniczy. Dlatego ta cena jest wyższa niż z innych biogazowni, które mogą stosować takie odpady. Naszym celem jest tylko i wyłącznie biogaz rolniczy. Żeby uzyskać taką cenę z jaką wystartujemy, możemy używać tylko ten rodzaj substratu. Będzie to kontrolowane poprzez kody substratu, który my przyjmujemy, ilość wytworzonej energii. Organy, które nas kontrolują, mają już takiego rodzaju oprogramowania i dostęp online do naszej produkcji, że są w stanie z ilości substratu, pieniędzy, dziennika prowadzonego obiektu wywnioskować czy zastosowaliśmy właściwe substraty czy nie.

**Radny Robert Jaruzel** – czy Państwo planujecie zwiększenie mocy?

**Prezes Artur Spirydowicz** – wymaga to dużo większej ilości substratu. Na tym etapie na pewno nie. Występujemy w tej chwili o przyłącze do 1 MW, być może będzie to rozszerzenie, ale na razie chcielibyśmy spróbować do tego 1 MW.

**Kierownik Projektu Grzegorz Bujak** – zwiększenie teraz mocy, wiąże się z procedurą od początku. Wszystko od nowa, te same wnioski nawet może takie samo spotkanie, decyzja środowiskowa. Progi są od 0.5 MW do 1 MW.

**Radny Piotr Krysztofiak** – w kwestii finansowej, chodzi mi o podatek od nieruchomości dla naszej Gminy.

**Prezes Artur Spirydowicz** – jeżeli chodzi o budżet projekt, to jesteśmy przygotowani między 15-20 mln. Duża różnica, ponieważ chcemy się zabezpieczyć. Chcielibyśmy zrobić to jak najtaniej.

**Przewodniczący Rady Gminy** – Panie Prezesie podejrzewam, że kolegę bardziej interesowało jakie podatki wpłyną do budżetu Gminy.

**Prezes Artur Spirydowicz** – od budowli – koszt ok. 5 mln zł. Natomiast od powierzchni ok. 58 tys.

**Przewodniczący Rady Gminy** – może koledze odpowiem, w piśmie od Państwa zostało napisane, że gmina corocznie otrzyma ok. 55 tys. zł.

**Sekretarz** – jak to czasowo by wyglądało? Kiedy można się spodziewać, że inwestycja powstanie?

**Prezes Artur Spirydowicz** – cała realizacja inwestycji powinna się zamknąć w ok. 8 miesiącach. Natomiast ze względów biznesowych, nie jesteśmy uzależnieni tylko i wyłącznie od samych finansów, ponieważ zakładamy, że uda nam się Państwa przekonać – dostać zielone światło. W trakcie projektowania już jesteśmy, o decyzję środowiskową już wystąpiliśmy. Natomiast następny etap to aukcje energoelektryczne. Są one dopiero w fazie początkowej. Jeżeli uda się przeprowadzić aukcję do końca 2017 roku, to istnieje szansa, że w połowie 2018 roku inwestycja będzie zrealizowana.

**Radny Zbigniew Kozak** – na jaki okres czasu Panowie przewidujecie eksploatację tej biogazowni?

**Prezes Artur Spirydowicz** – państwo podpisuje do 15 lat. Jeżeli aukcje wygramy, to ustawa OZE przewiduje podpisanie z nami umowy do 15 lat. Jeżeli podpisze 12 lat to tak będzie musiało być. Nikt na dzień dzisiejszy nie założy co będzie po 15 czy 12 latach. Dopóki będzie się to opłacało dopóty będzie pracować. Przewidujemy, że okres trwałości obiektów to min. 40 lat.

**Radny Przemysław Głogowski** – co w momencie gdy Państwo nie wygra takiej aukcji?

**Prezes Artur Spirydowicz** – na dzień dzisiejszy, jeżeli chodzi o biznes nie byłoby to opłacalne, ponieważ produkujemy metan i ciepło. Ryzyko po naszej stronie jest w tej chwili olbrzymie, ponieważ realizacja projektu na biogazowni 1 MW jest ok. 300 tys. zł – jeżeli chodzi o sam projekt.

**Kierownik Projektu Grzegorz Bujak** – jeżeli chodzi o dostarczanie substratu – preferowani rolnicy to są ci o min. 80 arealach. Mile też jest widziane, żeby zrzeszyć się w grupę mniejszych rolników i wtedy my podpisujemy umowę z przedstawicielem grupy, a wewnątrz działa Państwa spółdzielnia.

**Radny Józef Janiak** – jeżeli chodzi o zjazd z drogi wojewódzkiej. Przyjdzie sezon, będzie dużo tirów jeździło i będą się tworzyć korki. Jeszcze nie wiecie czy uda wam się pozyskać ten surowiec tutaj.

**Prezes Artur Spirydowicz** – pytamy Państwa czy mamy na taką inwestycję pozwolenie.

**Radny Józef Janiak** – pieniądze wyłożycie i co później?

**Przewodniczący Rady Gminy** – Panie Józefie, ale to już jest Państwa problem, nie nasz.

**Radny Józef Janiak** – no nie nasz, ale głównie chodzi o kukurydze, a jak jej nie będzie to będziecie zwozić co się da i gnojowice i wszystko co się da, żeby to ruszyło. Bo teraz tak wszystko ładnie się mówi, a później wyjdzie.

**Kierownik Projektu Grzegorz Bujak** – technologia nie dopuszcza oparcia produkcji na gnojowicy. Gnojowica służy tylko po to, żeby zmienić Ph i rozrzedzić substrat. Dlatego nie możemy przyjąć jej więcej niż technolog dopuści. Wrzucenie za dużej ilości gnojowicy, może nam zaburzyć proces fermentacyjny na miesiąc. Odzyskanie i odtworzenie później tego jest rzeczą nieopłacalną.

Jeżeli chodzi o zjazd to są tylko 2-4 ciężarówki dziennie, nie wiem czy jak na taką drogę jest to dużo.

**Przewodniczący Rady Gminy** – dziękuję Państwu za przyjazd, za konkretne rzeczowe przedstawienie projektu inwestycji, dziękuję Państwu Radnym.

**Wójt** – ja się cieszę, że Państwo są dzisiaj u nas, że Radni macie możliwość zadawania tych pytań. Bardzo się cieszę, że te pytania padały, ponieważ taki był cel tego spotkania. Myślę, że większość wątpliwości została rozwiana.


**Kierownik Projektu Grzegorz Bujak** – jeszcze jedno zdanie na koniec. Inwestor jest z Wrocławia, w Powiecie Kołobrzeskim jesteście od 2005 roku, z Kołobrzegu zatrudniamy 5 osób.

**Na tym porządek obrad XXI sesji Rady Gminy Dygowo został wyczerpany  
i Przewodniczący Rady Gminy o godz. 14<sup>57</sup> zakończył jej obrady.**

Protokołowała

Katarzyna Kołodziejska

  
Młodszy referent

  
Przewodniczący  
Rady Gminy Dygowo  
Artur Wasiewski